

KURJER WARSZAWSKI

Sobota.

Dnia 4 (16) Kwietnia. — Rok 1853.

№ 100.

Jutro, SS. Aniceta P. i Rudolfa B. W.

Jutro o godzinie 10 rano, w Kościele XX. *Augustjanów*, odprawioną będzie Wotywa kwartalna, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, przed Ołtarzem Stej *TEKLI*.

Dyplom CESARSKI. — Do NASZEGO Radcy Tajnego, Dyrektora Głównego, Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego, *Morawskiego*. — W dowód szczególnej NASZEJ ku wam MONARSZEJ życzliwości, za długoletnią, znakomicie-gorliwą i pilną służbę waszą, odznaczoną niezmordowanymi pracami i troskliwością w zarządzaniu powierzonym wam wydziałem, NAJMIŁOŚCIWIEJ udzielamy wam, stosownie do wstawienia się NAMIESTNIKA NASZEGO Królestwa *Polskiego*, Jenerała-Feldmarszałka Xięcia *WARSZAWSKIEGO*, Hrabi *PASKIEWICZA Erywańskiego*, załączone tu *brylantowe* ozdoby Orderu Śgo *Prawowierne Wielkiego Xięcia ALEXANDRA Newskiego*, pozostając CESARSKĄ NASZĄ łaską ku wam przychylni. Na oryginalne Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano: *MIKOŁAJ. Petersburg, 17 Marca 1853 roku.*

N. CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo *WŁODZIMIERZA* kl: II, Jenerała-Majora *Kellner von Kellenstein*, Jenerała-Adjutanta N. Cesarza *Austrjackiego*.

J. C. MOŚĆ, mianować raczył Kawalerem Orderu Sej *ANNY* kl: I, Jenerała-Majora Barona *Mamula*, Radcę Tajnego, i p. o. Gubernatora *Dalmacji*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo *STANISŁAWA* kl: Iej, Rzeczywistego Radcę Stanu *Oresta Jeweckiego*, Wice-Dyrektora Kancelarii NAMIESTNIKA J. C. K. MOŚCI w Królestwie, i Zarządzającego Wydziałem Celnym przy tejże Kancelarii.

N. PAN, mając SOBIE przedstawionem o oherze Kupiectwa Giełdowego *Petersburgskiego*, w ilości 38,000 rsr., przeznaczonych na korzyść Szpitala Wojennego *Czesmeńskiego*; NAJWYŻEJ polecił raczył objawić Kupiectwu temu MONARSZE zadowolenie.

Rada Administracyjna Królestwa, na przełożenie Zarządu XIIIgo Okręgu Komunikacji, postanowiła: Do poboru opłat z przewozu na *Wiśle* między wsią *Debina* a *Matocice*, w *Pocie Warszawskim*, ma być na rzecz właściciela tegoż przewozu udzielona taryfa klasy Iszej, postanowieniem Xięcia NAMIESTNIKA Królewskiego z d. 21 Lipca 1818 roku przepisana.

W dalszym ciągu wiadomości o *wyścigach konnych*, dodajemy jeszcze dwie rzeczy, mianowicie co do kupna zwierząt i ich losowania, oraz co do uwag ogólnych niezbędnych dla właścicieli biegunów. Co więc do pierwszego: Na kupno zwierząt mających być wylosowanemi pomiędzy stowarzyszonych, przeznaczone będą w ilości odpowiedniej wpływowi składek, następujące kwoty: 1) za ogiera 1, rs. 200; 2) za ogiera 2, rs. 160; 3) za klacz 1, rs. 150; 4) za klacz 2, rs. 100; 5)

za buchaja, rs. 80; 6) za krowę, rs. 50; 7) za tryka 1, rs. 30; 8) za tryka 2, rs. 20; 9) za maciorę 1, rs. 15; 10) za maciorę 2, rs. 10. Losowanie zwierząt po ukończonych wyścigach w sali jak zwykle Bankowej w dniu 18 (30) Czerwca nastąpi. Co do drugich: posiadający konie krwi czystej, raczą o takowych, wedle wskazania szczegółowego przez *Kurjera Warsz.* pod d. 23 Lutego 1848 r. podanego, p. o. Inspektora stada, Wmu *Eberhard* udzielić wiadomość, a to w celu zapisania onych do księgi rodowodowej, przez tegoż *Wgo Eberharda* prowadzonej. Jakie w skutku niniejszego programu nastąpią zapisy co do wyścigów, albo też zmiany, doniesieniem będzie Publiczności przez *Kurjera*, i oddzielne obwieszczenia. Dyrekcja wyścigów widzi się być obowiązana zwrócić uwagę członków instytucji, że postępując w duchu ustawy i z dobrem samych stowarzyszonych, znalazłaby się zmuszoną odmówić numerów do losowania zwierząt z *wystawy*, jak i biletów na *widowisko*, tym członkom, którzyby składek za r. b., jak i za ległych za lata przeszłe, do dnia ostatniego poprzedzającego *wyścigi*, z jakiegokolwiek powodu nie uiszcili, i dla tego każdy z Członków opłacających składkę w powiecie, posiadać raczy odpowiedni dowód z jej opłacenia.

Ktoby pragnął zaprenumerować litografię wyobrażającą portret Najprzewielebniejszego *JX. Benjamina*, Komisarza Jeneralskiego Zakonu *XX. Kapucynów* i Prowincjała tegoż Zgromadzenia w Królestwie, ten może się zgłosić o bilet do Składu Pana *Henryka Hirszel*, przy ulicy *Miodowej*. Litografia ta wykonana będzie według olejnego obrazu, znanego artysty i współpracownika naszego *P. Kolberga*. Praca ta rzeczzonego artysty jak wszystkie jego roboty, zaleca się pięknym wykończeniem pod względem sztuki i podobieństwem. Mamy nadzieję, że litografia zagraniczna będzie równie dokładną.

Zuzanna z *Cedrowskich*, 1go ślubu *Jeglejewska*, 2go *Obtłowicz*, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na expor-tację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z *Kaplicy XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) W *Krasnymstawie* dnia 1 Marca r. b., mieszkańcy zawiadomieni zostali smutnym głosem dzwonu, o śmierci Jana-Kantego *Rogowskiego*, Emeryta, który przeżył lat 68. Roku 1802, ukończył nauki szkolne u *XX. Pijarów* w *Chelmie*, i zaraz w temże miesiącu rozpoczął zawód życia publicznego pod ówczasowym Rządem *Austrjackim*. Za Xięstwa *Warszawskiego* został Sekretarzem Powiatu *Chelmskiego*; a w roku 1816, po utworzeniu Obwodów, przeniesiono go do *Krasnegostawu*, i tu aż do roku 1845 urzędował w stopniu Adjunkta Dozorcy Miast; resztę życia jako Emeryt na łonie Familji przepędził otoczony szacunkiem i miłością bli-

źnich, gdyż prawosć umiłował. A że nie odebrał po przodkach skrzyni złotem ciężarnej, przeto całe życie pracował na utrzymanie rodziny, w której pozyskał przywiązanie szczerze i niezwykle, tak dalece, że jedna z córek *Marja*, przejęta żalem po stracie Ojca, we dwa tygodnie żyć przestała. Liczny orszak pogrzebowy oddał cześć zmarłemu, gdyż widział w nim wszelkie cnoty dobrego Człowieka, Obywatela i Chrześcijanina. — *M. B.*

Wiadomo że z *wiosną*, przy zwiększaniu się wód, *jesiotry* rozpoczynają wędrówki swoje, i ciągną z morza do rzek, dla rozmnażania się w tychże. Wędrówki te przypadły w tych dniach, i dla tego Osoby przypatrujące się *Wisłę z Nowego Zjazdu*, dostrzegały płynące pod samym wierzchem wody gromadki *jesiotrów*, które w górę *Wisły* zdążyły. W tych stronach najczęściej dopływa tych ryb do *Sanu*. Wędrówka taka trwa miesiąc, a gdy woda zmniejszać się zaczyna, powracają znowu i ciągną z wodą do morza. W czasie tego powrotu, przypada czas połowu na te największe może z ryb w rzekach naszych. Połowy te tak bywają czasami liczne, że do tysiąca sztuk na raz wydają. W r. 1845, kiedy był wylew *Wisły*, jeden z takich wędrówców zapędził się aż na *Bednarską* ulicę, i tam przy łaźniakach *Majewskich*, schwytyany został.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. C. kop. sr. 50, i od *Frani* Z. kop. 75, na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ*, przed Kościołem *XX. Reformatorów*. — Od A. C. kop. 50, prosząc o westchnienie na intencję *J. S.*, i od A. W. kop. 30, prosząc o westchnienie do *BOGA*, aby zmniejszył cierpienia w słabości, dla *Kaleki* na *Lesznie*. — Od Damy *B. M.* i *Panny W. P.* kop. sr. 88; oraz od *Stefuni*, 30 sztuk bielizny dziecięcej i od *Władzia* kop. sr. 75, dla *biednej szewcowej Dresz*, matki *trojaczek*, nowo-narodzonych córek, zamieszkałej w hotelu *Podlaskim*.

Już pisaliśmy o korzyściach, jakie mianowicie pod względem zdrowia wynikły, z powodu zastąpienia tyle rozpowszechnionego *blejwasu*, przez *biel cynkową*. Dziś dzienniki zagraniczne nie przestają brzmieć pochwałami dla tego arcy-ważnego wynalazku, a wyznaczone w *Paryżu* do rozbioru jego komisje, składające się z ludzi uczonych, oddają mu całą sprawiedliwość. Gdy *biel cynkowa*, jak to już wiadomo Czytelnikom naszym wyrabiana zostaje i w kraju tutejszym, który pod względem obfitości *cynku* nieustępuje w niczem i innym, przeto donosim, iż świeży transport *bieli* nadszedł w tych dniach do głównego składu tej farby, to jest w domu *W. Moldaur* przy ulicy *Granicznej* Nr 1077c. Gdyby wszakże kto nie był jeszcze obeznany z użyciem tej farby, przeto potrzeba do tego informacja udzielaną będzie przy jej sprzedaży. Dodać tu musimy, iż fabrykacja *blejwasu* czyli *bieli ołowianej* liczy się do rodzaju przemysłu najniebezpieczniejszego, a wyrobki z tej bieli zawierają w sobie truciznę powolną, która wprowadzana w organizm ludzki czy przez proste dotknięcie, czy też za pomocą oddychania, już to przy pracach artystów, już wreszcie wszelkiego rodzaju robotników, sprządza najsmutniejsze wypadki. Sądźmy

przeto, że wszyscy dla których los i cierpienia klas pracujących nie są obojętne, chętny przyjmą udział w tej kwestji, zwrócą na nią baczną swą uwagę i rozpowszechnią użycie *bieli cynkowej*, która *biel ołowiana* (blejwas) z niesłychanemi korzyściami i jak najdoskonalej zastąpi.

Jeżeliby kto z Czytelników naszych, życzył obejrzeć prawdziwą osobliwość, niech raczy zowiedzieć Sklep *Rozmaitości* *P. Konopackiego*, w gmachu *Warsz. Towa: Dobroczyńności, na Krakow:Przedm.*, a znajdzie tam suknię *syberyjską*, z kiszek *rybich*, oraz *worek i wachlarz* z tegoż samego materiału, wyrobione. Za obejrzenie tych ciekawych szczegółów, będących własnością jednej z zamieszkałych w *Warszawie* Osób, wrzuci się do puszek dla biednych co łaska.

Dziś tedy zmiana *lunacji* to jest *pierwsza kwadra* o godz. 6 m. I wieczorem. Może nakoniec ze zmianą tą odmieni się i stan powietrza i *wiosna* raz już spojrzysz na nas swem *wiosennem* okiem. Wczoraj bowiem jeszcze patrzała *zimowem*, i znowu od rana ujrzelśmy wszystkie dachy domów i ulice pod *śniegiem*, przy dwu-stopniowem *zimnie*. O mało co nie zadzwoniły *sanki*.

(A. n.) Dowiedziawszy się z *Kurjera* o narodzeniu *trojaczek*, w ubogiej rodzinie szewca, zamieszkałego w hotelu *Podlaskim*, przy ulicy *Bednarskiej*; przekonałem się własnie oczami, o życiu i, (jak dotychczas), o dobrem zdrowiu tych interesujących niemowląt. Ale jakim sposobem utrzymać przy życiu troje dzieci, których matka sama jedna wykarmić nie może? Kiedy zatem onegdaj i wczoraj zapisaliście już pierwszą dla nich ofiarę, przyjmijcie i moją (15 rub. sr.); a może tym sposobem uzbiera się coś na ich wykarmienie i wychowanie. — *Al: Prz.*

Jeden z Czytelników *Kurjera*, nadesłał nam w tych dniach Numer *Kurjera Warszawskiego*, którego cały tytuł składający się z wielkich liter, został *illustrowany* ołówkiem przez małego *Muncia B.* Nie było by to może osobliwością, ale szanowny korespondent dodał, że dziecko to liczy dopiero *trzy* lata. Nie chcemy zaprzeczać prawdziwie tych słów, ale jeżeli w trzyletnim chłopczyku, objawia się taki talent, to warto aby zacięni Rodzice jego, zwrócili nań uwagę, i czuwali z starannością nad rozwinięciem tych artystycznych zasobów, jakie widać od natury otrzymała ta młoda dziecinka.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjaty*, dają rs. 5 kop: 16; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 2 kop: 97; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15, dają rs. 14 kop: 98; wartość kuponu kop: 18⁵/₁₀₀.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali, po *Komedji: Z malej chmury wielki deszcz*, Państwo *Komorowscy*; po *Komedji Dożywocie*, PP. *Rychter* 3-kroć, *Bodurkiewicz* 2-kroć i *Chomanowski*.

Coraz pomysłniej idzie z *Wisłą*, gdyż woda ciągle się zmniejsza. Dziś rano wysokość jej, stóp 14 cali 11.

AMERYKA. — Z *Washingtonu* nie ma żadnych politycznie ważnych wiadomości. — Ponieważ w tych

czasach znowu znaczny transport niewolników sprowadzono do *Hawanny z Afryki*, fregata *angielska, Devastation*, stanęła w tamecznym porcie, by przy pomocy innych okrętów *angielskich* ścigać jak najsurowiej statki handlem niewolników się zajmujące. Szoner handlowy *Stanów Zjednoczonych, w Manchester*, został zrewidowany przez żołnierzy marynarki *Hiszpańskiej*; listy na nim znalezione rozpieczętowano, okręt dość długo zatrzymano; *Amerycanie* zażądają zadość uczynienia za to znieważenie flagi. (Nen Preus: Ztg).

ANGLJA. — W Izbie niższej rozbiegano w dniu 8 nowego projektu przemiany długu krajowego, podane przez Ministra skarbu; drugie odczytanie tego bilu zwleczę się czas jakiś; wszyscy bowiem reprezentanci oświadczyli, że im potrzeba czasu do zbadania projektu; ten bowiem jest bardzo powikłany. — Spodziewają się, że przyszła poczta z *Indji Wschodnich*, która *Bombay* opuściła w dniu 29 Marca, przywiezie już wiadomość o zawarciu pokoju z *Birmanami*. (Preus: Ztg).

AUSTRIA. — Cesarz w drugiej połowie b. m. do *Wenecji* uda się. — Za urlopem rozpuszczą do domów tylu wysłużonych żołnierzy z każdego pułku, ilu nowych rekrutowanie sprowadzi. — W dniu 11ym b. m., mróz dość silny dał się uczuć w *Wiedniu* i okolicach, to wstrzymało topnienie śniegu w górach, a woda na rzece spadła o 2 stopy. — Traktat przystąpienia Xięstw *Parmy i Modeny* do traktatu handlowego pomiędzy *Austrją i Prusami*, już został zawarty w *Modenie*. — Poselstwo *Szwajcarskie* w *Wiedniu*, otrzymało depeche wskazujące, że zgoda pomiędzy *Austrją* a *Rzeczpospolitą Helwecką*, rychło nastąpi; *Szwajcarja* idąc za radą *Francji*, uczyni niewątpliwie zadość sprawiedliwym żądaniom *Austrji*. — Aresztowano dwóch mieszkańców przedmieść *Wiedeńskich*, mocno poszlakowanych o udział w morderstwie Hr: *Latour*, Ministra wojny; jeden z oskarżonych po pijanemu sam przyznawał się do winy. — Pod *Stein* w łożysku *Dunaju*, znaleziono kilka dział i mnóstwo kul zatopionych z czasów wojen *francuzkich*. (Neue Preuss: Ztg).

BELGJA. — W dniu 9 b. m. obchodzono uroczystość w *Bruxelli* przyjście do pełnoletności Xięcia *Brabantu*, najstarszego syna Króla *Leopolda*. Była to prawdziwa uroczystość narodowa. Xięzę rano tego dnia udał się do Senatu, gdzie przyjęty przez Prezesa serdeczną przemową, złożony przysięgę na ustawę, miał mowę krótką do Izby, jako nowy jej członek, i zasiadł po raz pierwszy, stosownie do ustawy, w gronie Senatu. Następnie wysoka Izba w pochodzie uroczystym udała się do zamku, dla złożenia życzeń Królówi, który po niej przyjmował Izbę deputowanych. Na pamiątkę tej rocznicy, Król położył kamień drogociągu ulicy *de la Loi*, i wodociągu *Iaelles*. Wieczorem był bal w ratuszu, w zbudowanej w tym celu tymczasowej sali *gotyckiej*, zajmującej cały dziedziniec tego wspaniałego gmachu. Dla ludu dano we wszystkich teatrach galowe przedstawienia. Następnego dnia, w Kościele *Stej Guduli*, w obecności Króla, Xięząt i Dygnitarzy, odśpiewano uroczyste *TE DEUM*, wieczorem zaś odbył się wielki obiad dany przez senat Królówi; osób na tym obiedzie liczo-

no 121. Wiele jeszcze balów i uroczystości z powodu tej rocznicy przygotowują. Przez oba wieczory miasto było illuminowane; szczególniejszą i powszechną była illuminacja w dniu pierwszym. Króla i Xięząt witano wszędzie z niezmiernym a serdecznym zapamię. (Indep: Belge).

FRANCJA. *Paryż 10go Kwietnia*. — Ciało Prawodawcze wyłącznie teraz w biurach pracuje; budżet przejdzie bez zmiany żadnej, ani go zmniejszą, ani powiększą; jakkolwiek kilku deputatów żąda od komisji budżetowej, by armję do dawnej stopy przywrócono. Dziś deputaci po biurach zajmowali się projektami do prawa o przysięgłych i o nagrodzie narodowej dla wdów po *Marszałkach Oudinot i Exelmans*. — Cesarz jest słaby nieco; wszystkie audyencje, o które dotąd proszono, odłożone zostały na dni kilka; zdaje się, że wyjazd dworu do *St. Cloud*, przyspieszony zostanie; w każdym razie nastąpi przed końcem b. m. Na balu ostatnim w *Tuileries*, Cesarz który z resztą dosyć taniec lubi, tańczył tylko jednego kontredansa. — Wyrok wydany przeciw Pułkownikowi *Sercey*, a skazujący go na lat 5 więzienia, wykonany będzie z całą surowością prawa; skazany chciał karę swą odsiedzieć w domu zdrowia, ale na to nie pozwolono; uwiadomiono go tylko, że pójdzie do lazaretu wojskowego, jeżeli zachoruje, a i wówczas jeszcze będzie miał straż przy drzwiach. Senatorem *Margrabiemu Boissy* i *P. Ney*, zganiono w *Tuileries* starania, za skazanym przed wyrokiem; *P. Ney*, podobno za to pojedzie do *Afryki*. — Minister wojny *Marszałek St. Arnaud*, znowu jest chory na nerwy, i nie obejmie tak zaraz urzędu. — Utworzyła się tu nowa kompanja złożona po większej części z kapitalistów *angielskich*, która stara się pod bardzo korzystnymi warunkami, bo najprzód bez żadnej zapomogi ze strony rządu, o ustąpienie jej budowy kilku kolei żelaznych w *Pirenejskich* departamentach; kompanję tę popiera Minister stanu. — Cesarz nie myśli żądać żadnego uposażenia dla Cesarzowej; przedstawiony niedawno w tym celu wniosek w Senacie, a następnie cofnięty, był tylko wpływem osobistej dobrej chęci jednego z Senatorów. — Z *Oceanji* donoszą, że sławny za *Ludwika-Filipa*, Misjonarz metodystowski *Pritchard*, Pełnomocnik i lekarz Królowej *Pomare*, nawrócił się, przyjął Religję Katolicką, i ofiarował swe usługi jako katecheta Misjonarzom Katolickim; teraz objeżdża wyspy *Oceanji*, i nawraca do Religji Katolickiej wyspiarzy; wszyscy sądzą, że sam wkrótce wstąpi także w stan Duchowny. — Cesarz z własnej szkatuły wyznaczył 12,000 fr. dla ludności biednej miasta *Ajaccio* w *Korsyce*, która wiele ucierpiała z powodu zimy. — Nagrody we *Francji* w tym roku wyznaczone na wystawy bydła, wynoszą 134,625 fr. (Indep: Belge).

Paryż, 11 Kwie: (d. t.) — Pół-urzędowa *Patrie* donosi, że sprawa *Turecka* załatwioną została. (St. An:).

HISZPANJA. — Gabinet w Izbie Deputowanych zrobił kwestję ministerjalną, z udzielenia żądanych do poboru podatku pełnomocnictw. — Minister *Llorente* oświadczył, że rząd wkrótce przedstawi Izbie prawo regulujące stosunki prasy. (Nen Preus: Ztg).

Prusy. — Minister spraw wewnętrznych oświadczył w Izbie drugiej, że proces aresztowanych niedawno, wkrótce rozpocznie się przed właściwym sądem. — Pretensje Prus do federacji Niemieckiej za pomoc woj-skową dawaną w r. 1848, wynoszą 21 milionów talarów; dawniejsze zaś wynoszą 20 milionów; razem 41 miliony. — Izby Pruskie obradować będą tylko do 7 Maja. — Pod Głuchem, Wisła zerwała tamę i zalała okolicę; tama jednak zastawiająca kolej żelazną ostała się dotąd; przedsięwzięto środki ostrożności, by uniknąć nieszczęścia. (Schles; Ztg).

TURCJA. — Jedną z żon Sultana powiła syna. (Ind; Belge).

ROZMAITOŚCI. — Wiadomo, że w Austrii istnieje dla dam Order Krzyża Gwiazdzistego, taka jest jego historia: Pewnej nocy, gwałtowny pożar wybuchnął w pałacu Cesarskim w Wiedniu; było to w roku 1668. Cesarzowa Eleonora Gonzaga, przebudzona przez swe służebnice, zaledwie zdążyła uciec ze swej sypialni, gdy nagle runęło sklepienie. Wszystkie dyamenty Cesarzowej zaginęły, najwięcej jednak ubolewała nad stratą małego kuferka z drzewa sandałowego, w którym zamknięty był ułamek Krzyża ZBAWICIELA, oprawiony w Krzyż złoty, roboty Florenckiej. Szacowna ta Relikwia, należała do skarbów korony, a Cesarze Maksymilian i Ferdynand IIIci, nosili ją zawsze na szyi, zaszytą w woreczku jedwabnym. Cesarzowa kazała szukać, śledzić, przewracać gruz... napróżno; lecz w chwili gdy Arcybiskup Wiedeński odprowadzał na intencję znalezienia tej zguby Ofiarę Słą, o cud! Krzyż znaleziony został nietknięty, nieuszkodzony, tylko cokolwiek opalony od ognia. Eleonora widziała w tym cud, i z tego powodu ustanowiła Order Krzyża Gwiazdzistego. Celem jego było zaprowadzenie zgromadzenia, któreby oddawało się uczczeniu Krzyża Sgo i dobrym uczynkom. PAPIEŻ KLEMENS IXty zatwierdził fundacją, a Cesarz Leopold podpisał statut. Wielką Mistrzynią Orderu, jest zawsze jedna z Arcy-Kieźnych Austriackich; Członkami, damy najznakomitszych rodzin szlacheckich. Święto Orderu jest dnia 3go Maja i 14go Września, jako w dzień Znalezienia i Podniesienia KRZYŻA Sgo. Gwiazda jest emaljowana biała ze złotem, wyobrażenie cudownie znalezionego Krzyża, znajduje się na wierzchu Orła dwój-głównego Austriackiego, z dewizą: *Salus et Gloria*. Wstęga czarna, Krzyż przywiązany na karku, przypina się do lewego ramienia. Kilka Dam znakomitych, posiada u nas tę ozdobę. — Jakiemuś przechodzącemu przez ulicę wierszoklecie, wyglądał z kieszeni rękopism jego poematu; jeden z przyjaciół idąc za nim, wyciągnął go po cichu, i oddając rzekł: »Schowaj mój przyjacielu, bo jeśli się kto znalazł nie znający cię wcale, to mógłby ci go ukraść.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bóbr Teod: Radea Stanu z Gub: Wołyńskiej; Bentkowscy Karol Pułkow.; i Leon Oby: z Promny nr 1337; Christen Fryd: Edw: Kup: z Szczęcinia nr 634; Dobek Eug: Oby: z Leżnicy nr 556; Kiślanski Fortunat Oby: z Radomia nr 634; Makolski Stan: Oby: z Jawora nr

570; Roszkowska Alex: Żona Urzęd: z Kowna z 2668; Starzyński Hen: Hr: z Klukowa nr 476; Witkowski Rz: R. S. z Brześcia Lit.

Wyjechali: Babski Kar: Ob: do Gąski; Grabowski Sewe: Hr: do Graniicy; Grabowski Ant: Hr: do Lublina; Lubkowski Rom: Radea Dworu, Naczelnik Kancelarii Banku Polsk.; do Lwowa; Mirsey Szwiatopelkowie Hiero: i Bernard Xżeta do Wilna; Szezuka Ant.; i Szezuka Rajm: Ob: do Pułtusk; Xżę Wrede Józ; Pułko: do Petersburga; Zabicki Cyprjan Ob: do Sierżni.

DONIESIENIA.

Plenipotent Zakładu Papierni w Lochowcie, Jana Fidlera, zawarł Kontrakt z Rządem Guber: Warszawskim, na zakupienie Szmat po więźniach, dla tejże fabryki, i złożył na wadium rs. 75, i takowy Kwit Bankowy zagubił. Uprasza Znalazcę tegoż, o złożenie do Rządu Gubernjalnego, Wydziału Policyjnego.



Wczoraj, idąc z Rościola XX. Kapucynów, do domu Petyskusa, a ztamtąd blisko Teatru, na ulicę Senatorską, zgubiono **KLAMRĘ** do Nabożeństwa dla Polek, w czarnej sałjan oprawna. Laskawy Znalazca gdy ją złoży w Sklepie Bławatnym Szpeta, pod Nr 445 na Krako-Przedm., otrzyma nagrodę.



Pod Nr 1683 przy ulicy Hożej, są dwie **KROKOWY** do sprzedania; — oraz **STÓL** okrągły z kłapani, Szafka i Sofa; — także wiadomość o **OSOBIE**, która przyjmuje do prania Bieliznę, Tiule, i Sznurówki, za cenę umiarkowaną; za piękne i akuratne odsyłanie, ręczy. — Tamże jest **OSOBA**, która życzy przyjąć obowiązek do jakiego Sklepu, lub do wyreżenia w gospodarstwie, choćby i na wies.

Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie. — Ogłasza niniejszem, iż na żądanie Suksessorów s. p. Jana Hrab: Tarnowskiego, na zasadzie prawomocnych Wyroków, na przeciw s. p. Felixa Hr: Tarnowskiego uzyskanych, Folwark Husiny z przyległościami, w dniu 6 (18) Kwietnia r. b.; jako zaś Folwark Krasnobród z przyległościami z Smolarnią, Oczkowskim, opłatę od Garnearzy; oraz wies Kaczorki z Hamernią i wies Sanderki z Wapniarnią i Górą Ramienną, w dniu 8 (20) Kwietnia r. b., przed podpisaniem Rejentem w Lublinie pod Nr 1 w Kancelarii Ziemiańskiej, na licytacji wystawione będą. Dzierżawa Husiny natychmiast, zaś Folwark Krasnobród i z innych dochodów, (jak w poprzednim ogłoszeniu było w dniu 10 Grudnia r. z.) od dnia 24 Czerwca 1853 r. — W Lublinie dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1853 r. — Jan Wasutyński.

Znaleziona onegdaj **SARIEWRĘ** stara, z parą złotami, odebrać można w Redakcji Kurjera.

Jest do wydzierżawienia od Sgo Jana, **MELYN** Koński Deptak, przy ulicy Marymontskiej pod Nr 3138. Wiadomość na miejscu.

RUCHOMOŚCI do spadku po niegdy Emiljanie Gerszewskim należące, jaka to: Meble, Garderoba i Posciel, w d. 7 (19) b. m. i r. o godzinie 4ej po południu, przy ulicy Jasnej w domu pod Nr 1365, przez prywatną licytację sprzedane zostaną.

Zadany jest do nabycia **MAJĄTEK** Ziemski, wartości około Rsr. 45,000, lub więcej, w dobrych gruntach, i z lasem na miejscową potrzebę wystarczającym, w odległości od Warszawy nie więcej jak mil kilkanaście, lub i dalej, jeśli w bliskości Kolei żelaznej. Mający do zbycia podobny majątek, ze chce bliższy opis takowego wraz z swym adresem, nadesłać do Kantoru Hotelu Angielskiego w Warszawie. Pośrednictwo trzecich osób nie przyjmuje się.

Pewna przestrzeń **LASU** w bliskości Warszawy na linii drogi żelaznej, zdanego na pokłady i inne potrzeby, do sprzedania. Wiadomość u W. Władysława Rychter, w własnym domu przy ulicy Podwał Nr 498, na 1m piętrze.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 0. **TEATR WIELKI.** Jutro, *Co kto lubi.* **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, *Serdeczna przyjaciółka.*